



Jarosław Wołkonowski: Kształcimy osoby, które znajdą zatrudnienie

Iłona Lewandowska, 20 kwietnia 2015, 15:40

Akredytacja dotyczy nie tylko szkół podstawowych i średnich. Muszą ją przejść także uczelnie wyższe. Jak się okazało - w tym roku wymogów nie spełniło ponad 30 proc. ze sprawdzanych uniwersytetów. Bardzo dobre wyniki uzyskała natomiast filia Uniwersytetu w Białymstoku, Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie.

Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku otrzymał właśnie akredytację. Co więcej - filia UwB zaprezentowała się bardzo dobrze na tle innych szkół wyższych na Litwie. Dlaczego? Ponieważ jest to uczelnia z misją, która dobrze przygotowuje do życia w zmieniającym się świecie. To uczelnia, w której panuje dobra atmosfera nie tylko wśród studentów, ale i wśród pracowników i której absolwenci znajdują pracę. Bynajmniej nie jest to slogan reklamowy, ani opinia pracowników uczelni. To po prostu ocena międzynarodowej komisji akredytacyjnej.

Akredytacja nie była procesem łatwym. Najlepiej świadczy o tym fakt, że spośród uczelni uniwersyteckich na Litwie około 30 proc. nie spełniło wymagań komisji akredytacyjnej. Do tej pory przedstawiono wyniki dotyczące 21 placówek uniwersyteckich z 23 działających na Litwie. Akredytacji nie otrzymały m.in.: EHU, Akademia Biznesu i Zarządzania, Międzynarodowa Szkoła Biznesu przy Uniwersytecie Wileńskim, LCC Międzynarodowy Uniwersytet a także Uniwersytet Szawelski i Litewski Uniwersytet Edukologiczny. Co oznacza dla uczelni brak akredytacji? Za trzy lata czeka ją następne spotkanie z komisją. Jeśli w ciągu tego czasu nieprawidłowości nie zostaną usunięte, taka uczelnia nie będzie mogła przyjmować nowych studentów.

Wybór uczelni, na której zamierzamy studiować, jest jedną z najważniejszych decyzji w życiu. Wybierając ją, warto zadać sobie trochę trudu i - zamiast ulegać reklamie - poznać opinię międzynarodowej komisji akredytacyjnej, która dokonała oceny wszystkich szkół wyższych na Litwie. Jak się okazało - na mapie szkolnictwa wyższego Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku prezentuje się bardzo dobrze.

Uczelnia uzyskała pozytywną ocenę a wraz z nią akredytację na kolejne 6 lat. Co szczególnie powinno zainteresować myślących o wyborze przyszłych studiów? **Jedną z najmocniejszych stron wileńskiej filii UwB jest bardzo niski wskaźnik bezrobocia wśród absolwentów, który wynosi tylko 1 proc., podczas, gdy w przypadku większości uczelni na Litwie bezrobotnych absolwentów jest ok. 15 - 20 proc.**

Z absolwentów wydziału zadowoleni są też pracodawcy, z którymi również rozmawiali przedstawiciele komisji. Ukończyć studia nie jest jednak łatwo. W trakcie nauki z różnych względów liczba studentów spada blisko o połowę.

Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku ma jednak też słabsze strony. Zdecydowanie najbardziej widoczną z nich jest brak odpowiedniej bazy materialnej. Aby spełnić wymogi litewskiego prawa uczelnia musi dysponować budynkiem o powierzchni ok. 3 600 m² i ok. 80 miejscami parkingowymi. Sprostać tym wymaganiom nie jest łatwo.

Być może pozytywna opinia komisji akredytacyjnej będzie dodatkowym argumentem w rozmowach z polskim Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego a także przedstawicielami Litwy na temat budowy gmachu odpowiadającego potrzebom uczelni.

Informacje o akredytacji uczelni wyższych na Litwie dostępne są tutaj.

Na podstawie: inf. wł.

Zdjęcia: Jan Wierbiel

Montaż: Bartosz Frątczak